

Sygn. akt II AKa 80/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Alina Kamińska (spr.)
Sędziowie	SSA Piotr Sławomir Niedzielak SSA Andrzej Ulitko
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2013 r.

sprawy **R. C. (1) s. F.**

oskarżonego z art. 148§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 31§2 kk, art. 157§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 31§2 kk, art. 157§2 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 31§2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 7 marca 2013 r. sygn. akt III K 55/12

I. Zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że ustala, iż czynu opisanego w pkt I-szym części wstępnej wyroku oskarżony dopuścił się działając w zamiarze ewentualnym.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. A. kwotę 885,60 zł, w tym 165,60 zł podatku VAT, tytułem kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.

UZASADNIENIE

R. C. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 17 października 2011 roku w B. na terenie bulwarów I. S. u zbiegu ul. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia C. P. dokonał jego zabójstwa, zadając mu co najmniej 5 uderzeń drewnianą pałką o długości 79 cm w głowę oraz kopał w kończyny, powodując 4 rany tłuczone okolicy ciemieniowo – potylicznej i ranę tłuczoną powłok miękkich głowy po stronie wewnętrznej okolicy czołowo – skroniowej po stronie prawej, mnogie złamania kości pokrywy i podstawy czaszki, rozległy krwiak podtwardówkowy i podpajęczynkowy, stłuczenie mózgu, masywny

obrzęk mózgu, uraz kończyn z podbiegnięciem krwawym ramienia prawego, uda prawego, otarciami naskórka ręki lewej, w następstwie czego na skutek ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego z uszkodzeniem ważnych dla życia ośrodków znajdujących się w pniu mózgu w dniu 22 października 2011 roku doszło do śmierci C. P., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne, przy czym wymieniony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał całkowicie zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

II. w dniu 17 października 2011 roku w B. na terenie bulwarów I. S. u zbiegu ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała T. I. w ten sposób, że zadał mu cios drewnianą pałąk w głowę powodując rozległy obrzęk z wylewem krwawym oraz rozległą ranę tłuczoną skóry czoła, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej dni 7, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne, przy czym wymieniony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał całkowicie zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

III. w dniu 14 listopada 2010 roku w B. przy ul. (...) spowodował uszkodzenie ciała A. B., w ten sposób, że uderzał go pięściami po głowie, a następnie kopał po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał rany tłuczonej skóry łuku brwiowego prawego i podbiegnięć z otarciami naskórka w powiekach i okolicy trzonu kości policzkowej prawej a nadto obfitego wylewu krwawego w okolicy prawego stawu garstkowego i dalszej części przedramienia prawego, co skutkowało naruszeniem czynności narządu jego ciała na czas poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, przy czym wymieniony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał całkowicie zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

IV. w dniu 14 listopada 2010 roku w B. przy ul. (...) groził A. B. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego obawę, iż będą spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, przy czym wymieniony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał całkowicie zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swoim postępowaniem.

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r.:

I. Uznał oskarżonego R. C. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- 1) za czyn opisany w pkt. I na mocy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał go na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,
- 2) za czyn opisany w pkt. II na mocy art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,
- 3) za czyn opisany w pkt. III na mocy art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4) za czyn opisany w pkt. IV na mocy art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 85 k.k., 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu R. C. (1) karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu R. C. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 15 listopada 2010 r. od dnia 21 października 2011 r. do dnia 28 września 2012 r. oraz do dnia 3 października 2012 r. do dnia 7 marca 2013 r.

IV. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 102v poz. 8.

V. Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić W. P. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 102v poz. 1-6.

VI. Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić R. C. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 102 v poz. 7, 9-12.

VII. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. A. kwotę 1020 zł (tysiąc dwadzieścia złotych) oraz 23% podatku VAT od wyżej wymienionej kwoty tytułem kosztów obrony z urzędu.

VIII. Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżając rozstrzygnięcie w pkt I – III orzeczenia zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływać na treść wyroku (art. 438 § 1 pkt 3 k.p.k.):

- poprzez ustalenie, że oskarżony R. C. (1) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia C. P. dokonał jego zabójstwa jak również dokonał uszkodzenia ciała T. I. co skutkowało naruszeniem narządu ciała na czas powyżej 7 dni, pomimo, iż zgromadzony materiał dowodowy a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego R. C. (1) wskazując, iż czynów tych nie popełnił

2. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i oparcie orzeczenia tylko na okolicznościach obciążających z pominięciem okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego R. C. (1), z których wynika iż to nie on dokonał przypisanych mu czynów.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 427 § 1 i 437 § 2 k.p.k. obrońca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i II, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów

ewentualnie o:

- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pismo zatytułowane „apelacja” k. 678 złożył oskarżony, który nie kwestionując swojego udziału w pobiciu dwóch mężczyzn na terenie bulwarów I. S. w B. w październiku 2011 r., stwierdził iż powodem jego postępowania była chęć odzyskania przedmiotów – telefonu i portfela z pieniędzmi które to rzeczy mężczyźni ci zabrali mu w czasie gdy załatwiał potrzebę fizjologiczną.

Oдноśnie zdarzenia przy ulicy (...) podał, że starszy mężczyzna, z którym pił alkohol obraził go, w związku z czym odepchnął go.

Również w kolejnym piśmie – k. 700 podkreślał, iż chciał jedynie odebrać „bandytom” zabrane rzeczy. Nikogo nie zabił i nie planował zabójstwa.

Na etapie postępowania odwoławczego, na wniosek obrońcy, Sąd Apelacyjny w trybie art. 452 § 2 k.p.k. uzupełnił przewód sądowy poprzez dopuszczenie dowodu z dodatkowych wyjaśnień oskarżonego na okoliczność przebiegu inkryminowanych zdarzeń.

W obszernych wyjaśnieniach na k. 796-797 R. C. (1) w istocie nie kwestionował swojego udziału zarówno w zdarzeniu przy ulicy (...), jak też w zajściu do którego doszło na terenie bulwarów I. S., a które zakończyło się śmiercią jednego z pokrzywdzonych.

Oдноśnie (...) ponownie stwierdził, że powodem odepchnięcia pokrzywdzonego – starszego mężczyzny, było to, że ten go obraził. Nie wykluczył, że mógł w tym czasie wypowiedzieć słowa, które mogły być odebrane jako groźby. Uważa, że za te czyny odpowiada już po raz drugi, albowiem dobrowolnie poddał się karze, co też zaproponowano mu na policji.

W kwestii zdarzeń z października 2011 r. podobnie jak i w pismach kierowanych do Sądu Apelacyjnego wyjaśnił, iż kiedy około godziny 15.00, po rozstaniu z mężczyzną o imieniu A., z którym wcześniej wypił piwo, załatwił potrzebę fizjologiczną w zaroślach przy rzece B., został zaatakowany przez 3 mężczyzn. Jeden z nich był wysoki, twarzy pozostałych nie pamięta. Mężczyźni ci w czasie szarpaniny zabrali mu telefon komórkowy i portfel w którym był dowód osobisty i pieniądze – około 300 zł. Udało mu się uciec. Postanowił sam dać im nauczkę i odzyskać utracone przedmioty. W związku z czym wziął kij od łopaty (który stał pod drzewem) i w towarzystwie innego kolegi (imienia nie pamięta – A. w tym czasie już odjechał autobusem) poszedł na bulwary (wzdłuż rzeki). Na jednej z ławek, zobaczył dwóch mężczyzn. Jego zdaniem byli to mężczyźni, którzy wcześniej zabrali mu telefon i pieniądze. Wcześniej ich nie znał, miał z nimi kontakt jedynie w trakcie krótkiej szarpaniny.

Zaszedł ich od tyłu i z całej siły kijem uderzył jednego i drugiego. Obydwaj padli, z tym że jednemu udało się uciec. Drugiego bił gdzie popadnie, walił z całej siły, a jak sam stwierdził ręce ma bardzo mocne.

Obszukał kieszenie leżącego – telefonu nie było. Po zadaniu ciosów zostawił leżącego i odszedł.

Wyjaśnił, że nie planował i nie chciał zabić, był wściekły i nie kontrolował uderzeń.

Napadu, którego padł ofiarą nie zgłaszał albowiem wiedział czym się to może skończyć. W konkluzji swojej wypowiedzi wniósł o wnikliwe rozpoznanie sprawy i zmianę kwalifikacji prawnej z art. 148 k.k. na art. 156 k.k.

W swoim wystąpieniu, obrońca oskarżonego modyfikując pisemną skargę wniósł o zmianę kwalifikacji czynu z art. 148 § 1 k.k. na art. 156 k.k., uniewinnienie oskarżonego od czynu z pkt III i IV oraz wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zmieniona sytuacja procesowa, która zaistniała w realiach niniejszej sprawy w związku ze złożeniem przez oskarżonego wyjaśnień na etapie postępowania odwoławczego, w których nie kwestionował, że dokonał pobicia wskazanych w opisach czynów mężczyzn, w sposób istotny dezaktualizuje zarzuty stawiane w pisemnej apelacji i argumentację przytoczoną na ich poparcie w jej części motywowanej.

Jednocześnie stan ten przy akceptacji stanowiska sądu I instancji co do oceny dowodów w części związanej z udziałem oskarżonego w inkryminowanych zdarzeniach, zwalnia Sąd Apelacyjny od ponownego komentowania tych samych kwestii przy uznaniu, iż ocena zeznań świadków, a zwłaszcza A. B. i T. I. w pełni pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

a ustalenia sądu poczynione w tej materii w oparciu o te zeznania – wsparte opiniami biegłych z zakresu medycyny sądowej nie wykazują błędów ani natury faktycznej ani logicznej.

Tym niemniej odnosząc do pisemnej skargi zaznaczyć należy, iż o ile w jej petitum określając zakres zaskarżenia apelująca odwołała się do rozstrzygnięć zawartych w pkt od I do III, o tyle w końcowych wnioskach postulowała o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, co należałoby wiązać z czynami opisanymi w pkt I i II części wstępnej orzeczenia, a co znajduje swoje przełożenie w warstwie motywacyjnej skargi, która odwołuje się li tylko i wyłącznie do oceny dowodów tyczących się zdarzenia z dnia 17 października 2011 r.

W sytuacji, gdy sam oskarżony już na etapie postępowania przygotowawczego nie kwestionował, aby pod adresem starszego mężczyzny (A. B.) używał gróźb, a na rozprawie apelacyjnej przyznał, że odepchnął go i w następstwie upadku mężczyzna ten doznał obrażeń, irracjonalnym pozostaje wniosek obrońcy złożony na rozprawie odwoławczej, a zmierzający do uzyskania efektu w postaci uniewinnienia R. C. (1) od popełnienia czynów spenalizowanych treścią art. 157 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k. – nota bene wniosek ten pozostaje w opozycji z postawą oskarżonego, który wniósł o jak najłagodniejsze potraktowanie.

W tym zakresie zaznaczyć jedynie wypada, odwołując się do zeznań A. B. z k. 190-191, iż zachowanie oskarżonego względem tegoż pokrzywdzonego wykraczało poza odepchnięcie.

Oskarżony zaczął go bowiem bić po głowie i kopać, kiedy ten upadł. Wymiernym dowodem potwierdzającym wiarygodność jego relacji pozostaje opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej z k. 211, który stwierdził, że obrażenia – rana tłuczona skóry łuku brwiowego i inne zlokalizowane w okolicach twarzy i przedramienia powstały w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego, a więc w następstwie pobicia, a nie na skutek upadku.

Jednocześnie w realiach tej sprawy nie sposób dostrzec żadnych – racjonalnych podstaw dla których A. B. miałby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego, zwłaszcza, iż jego zeznania co do faktu pobicia znajdują wsparcie w relacjach sąsiadów i interweniujących funkcjonariuszy policji, do czego odniósł się sąd meriti w uzasadnieniu wyroku.

Przechodząc natomiast do analizy inkryminowanych zdarzeń zaistniałych w dniu 17 października 2011 r. zaznaczyć na wstępie należy, iż nie pozbawiony racji pozostaje zarzut obrazy art. 410 k.p.k. podniesiony w pisemnej skardze obrony.

Sąd I instancji dokonując bowiem oceny zeznań świadka A. T. w aspekcie alibi oskarżonego, co do czasu w którym obaj mężczyźni rozstali się i przyjmując że miało to miejsce około godziny 13.00 oparł się na zeznaniach tego świadka z k. 73-74. Tymczasem jak wynika z k. 466 zeznania te w ogóle nie były ujawnione na rozprawie, a świadek ten – słuchany w dniu 6 sierpnia 2012 r. stwierdził, że piwo na rogu ulicy (...), pod parasolami pił z oskarżonym do około godziny 15.00 i potem się rozeszli.

W sytuacji, gdy ławka na której siedzieli pokrzywdzeni na terenie bulwarów I. S. znajduje się u zbiegu ulic (...), sam oskarżony nie kwestionował że mężczyzn tych zaatakował w niedługim czasie po rozstaniu z A. T., a o godzinie 15.08 dyżurny policji otrzymał informację o zdarzeniu rzeczą oczywistą pozostaje uznanie za wiarygodne, wbrew stanowisku sądu okręgowego, zeznań tegoż świadka z rozprawy (k. 466), co jednakże żadną miarą nie deprecjonuje zasadności przypisania oskarżonemu sprawstwa czynów popełnionych na szkodę tych osób, czego zresztą sam oskarżony nie kwestionował.

Natomiast analiza wyjaśnień R. C. (1) i pozostałego materiału dowodowego, a przede wszystkim zeznań T. I. nie daje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do przyjęcia aby tenże świadek i nieżyjący pokrzywdzony – C. P. byli sprawcami ewentualnego rozboju na osobie R. C. (1).

Z konsekwentnych, stanowczych zeznań T. I. składanych na każdym etapie postępowania wynika, że wraz z C. P. od około godziny 12.00 siedzieli na ławce i spożywali alkohol, a około godziny 15.00 zostali niespodziewanie zaatakowani przez oskarżonego, który podszedł do nich od tyłu.

O ile wersje zdarzeń podawane przez oskarżonego są zmienne, o tyle zeznania T. I. są jednoznaczne w swojej wymowie. Zaznaczyć też należy, iż inne osoby, w tym funkcjonariusze policji, z którymi tenże pokrzywdzony miał kontakt podkreślali, że I. mówił też, że sprawca zaatakował ich bez żadnego powodu (vide zeznania D. R., K. P.).

Jednocześnie nie można w tym miejscu nie odnieść się do wyjaśnień oskarżonego z rozprawy odwoławczej, gdzie raz twierdził – opisując 3 mężczyzn, którzy go zaatakowali, że jeden był wysoki, a twarze pozostałych w ogóle nie pamięta, aby po chwili podać, że dwóch mężczyzn którzy siedzieli na ławce na pewno było sprawcami rozboju na jego osobie.

W sytuacji, gdy jak sam przyznał, zaszedł ich od tyłu, chociażby tylko to proste odwołania się do podanych przez niego treści wyklucza możliwość przyjęcia lansowanej na użytek toczącego się postępowania tezy, aby powodem ataku, którego dopuścił się, była wcześniej doznana przez niego krzywda ze strony tych osób.

Nawet nie wykluczając, skądinąd wątpliwej wersji, że kilka minut wcześniej doszło do incydentu z udziałem oskarżonego i trzech nieustalonych mężczyzn, a podkreślić należy, iż ani na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony nie próbował budować takiej konstrukcji zdarzeń, ani nie zgłaszał utraty dowodu osobistego, ani tym bardziej faktu dokonania rozboju na jego osobie przez pokrzywdzonych, co w sytuacji gdy jego sprawność intelektualna jest wyższa niż przeciętna (vide opinia sądu – psychiatryczna) wydaje się rzeczą oczywistą z punktu widzenia jego interesu procesowego, należy stanowczo wykluczyć, aby ze strony pokrzywdzonych, skądinąd starszych, spokojnych mężczyzn, R. C. (1) doznał jakkolwiek krzywdy, co mogłoby też w jakimkolwiek stopniu usprawiedliwiać jego postępowanie.

Natomiast zgola odmiennym problemem pozostaje subsumcja prawna inkryminowanego zdarzenia w części dotyczącej się spowodowania skutku w postaci śmierci C. P..

O ile kwestia ta nie pozostawała wprost przedmiotem zarzutów pisemnej skargi, która jak już wyżej podkreślano zmierzała do uzyskania efektu w postaci uniewinnienia oskarżonego, o tyle w związku z sytuacją zaistniałą na etapie postępowania odwoławczego zdominowała stanowisko obrońcy. Zarówno bowiem obrońca oskarżonego, jak i sam oskarżony w swoich wystąpieniach postulowali zmianę kwalifikacji prawnej poprzez przypisanie sprawstwa czynu spenalizowanego treścią art. 156 § 3 k.k. Co więcej uważna analiza wyjaśnień złożonych przez R. C. (1) przed Sądem Apelacyjnym upoważnia do wyprowadzenia tezy, iż nowa wersja zdarzeń która pojawiła się na etapie postępowania międzyinstancyjnego miała wspomóc podmiotową koncepcję.

Tymczasem analiza zaprezentowanych przez sąd okręgowy w tej części motywów rozstrzygnięcia, daje podstawę do stwierdzenia, że sąd ten nie dopuścił się błędu dokonując oceny zachowania oskarżonego w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 148 k.k.

Chociaż oskarżony konsekwentnie twierdził, że nikogo nie chciał zabić, a jego intencję tak jak już podkreślił na k. 797 akt było jedynie „wymierzenie sprawiedliwości”, nie można przyjąć, aby w realiach tej sprawy skutek w postaci śmierci C. P. był objęty jedynie nieumyślnością, a oskarżony skutku tego nie obejmował swym zamiarem – nie chciał go, ani na jego spowodowanie nie godził się.

Rzeczą oczywistą i nie wymagającą komentarza pozostaje, iż ustalenia dotycząc strony podmiotowej czynu, w tym dotyczące się kwestii zamiaru nie mogą opierać się li tylko i wyłącznie na werbalnym przekazaniu oskarżonego, a muszą być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia. Nie mogą pomijać stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek, motywów działania, rodzaju użytego przedmiotu, siły ciosów, sposobu działania oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących, iż sprawca mimo iż nie wyraził swojego zamiaru, chciał osiągnąć skutek w postaci śmierci człowieka – zamiar bezpośredni, bądź przewidując możliwość spowodowania takiego skutku, godził się na jego zaistnienie lub skutku tego nie przewidując przy zachowaniu reguł ostrożności jego nastąpienie mieściło się jednakże w granicach powinności i możliwości przewidywania.

Przenosząc wyżej poczynione uwagi ogólnej natury na grunt niniejszej sprawy wskazać przede wszystkim należy na sposób zadawania uderzeń pokrzywdzonemu i rodzaj użytego narzędzia (pałka o długości 74 cm i średnicy 3,5 cm). Tak jak trafnie podniósł sąd I instancji zadawane przez oskarżonego ciosy nie były przypadkowe. Godziły przede wszystkim we wrażliwy dla życia ludzkiego organ, jakim jest głowa (vide opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej). Zarówno ich ilość, - co najmniej 5, sposób wyprowadzenia uderzeń, duża siła z jaką były zadawane leżącemu mężczyźnie, a więc osobie całkowicie bezbronnej w sytuacji, gdy pokrzywdzony został zaatakowany z zaskoczenia wykluczają przyjęcie tezy, aby zamiarem oskarżonego było spowodowanie tylko ciężkich obrażeń ciała. Okoliczności te ponad wszelką wątpliwość, w sytuacji, gdy sam R. C. (1) przyznał, że „walił z całej siły, uderzeń nie kontrolował – był bardzo wściekły” k. 797 wskazują, że los pokrzywdzonego, a tym samym skutek jego działania był mu obojętny.

W przypadku gdy miał on zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, a jedynie ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem, przy wyższej niż przeciętna sprawności intelektualnej (vide opinia sądowno – psychologiczno – psychiatryczna k. 372-383) w pełni uprawnionym pozostaje przypisanie mu zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym – skutek w postaci śmierci zaatakowanego mężczyzny mieścił się w granicach jego przewidywania i na wystąpienie tego skutku godził się.

Jednocześnie nie sposób zaaprobować, bez narażania się na zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. ustaleń sądu I instancji w tej materii.

Analizując tło i okoliczności zajścia, jak też odnosząc się do rysów osobowości oskarżonego w ślad za tym sądem nie można przyjąć, aby w zamysle oskarżonego zadawanie silnych uderzeń pałką była metodą definitywnej eliminacji pokrzywdzonego i z takim zamiarem zaatakował go.

Niewątpliwie R. C. (1) jest osobą agresywną, co wynika chociażby z jego wcześniejszych zachowań i postawy którą prezentował na rozprawie. W sytuacjach konfliktowych trudności emocjonalne mogą zaburzać jednak zdolność racjonalnego myślenia, prowadzić do działań nieprzemyślanych, bez zważania na konsekwencje, co przy zachowanej zdolności rozpoznania znaczenia czynu utwierdza stanowisko Sądu Apelacyjnego, aby w sferze woluntatywnej stan ten przekładał się li tylko na przewidywanie i godzenie się na skutek w postaci śmierci zaatakowanego mężczyzny.

Powyższe rozważania w sposób jednoznaczny deprecjonują stanowisko prezentowane w tym zakresie tak przez obrońcę, jak i samego R. C. (1) na etapie postępowania odwoławczego dając asumpt do oceny zachowania oskarżonego w ramach bytu art. 148 k.k. wyznaczonego zamiarem ewentualnym.

Zasadności przedmiotowej konstatacji żadną miarą nie może dezawuować próba przerwania przez oskarżonego odpowiedzialności na pokrzywdzonych poprzez lansowanie tezy, iż motywem ataku była chęć wymierzenia sprawiedliwości i odzyskania utraconych przedmiotów w związku z wcześniej zaistniałą sytuacją.

Abstrahując, iż w ogóle rzeczą wątpliwą jest aby doszło do incydentu nad rzeką B. to nawet w sytuacji gdyby ten fakt zaistniał, stanowczo i kategorycznie należy wykluczyć, w nim udział obu bezdomnych – zaatakowanych przez oskarżonego, (o czym wyżej). Jednocześnie sposób działania oskarżonego, co też zostało już skomentowane we wcześniejszej części niniejszych rozważań w sposób istotny wykracza poza ramy działań nakierowanych na ewentualne odzyskanie utraconego mienia. Postępowanie będące udziałem oskarżonego nie tylko nie może spotkać się z aprobatą społeczną, ale też daje asumpt do wyprowadzenia tezy, że jest on osobą niebezpieczną z punktu widzenia tak interesu jednostki jak i całego społeczeństwa.

Do takiej konkluzji prowadzi nie tylko ocena okoliczności czynów, których dopuścił się oskarżony, a zwłaszcza w dniu 17 października 2011 r., kiedy to o godzinie 15.00 w centrum miasta, nie bacząc na inne osoby w sposób wyjątkowo brutalny zaatakował siedzących na ławce mężczyzn, ale też postawa którą prezentował przed Sądem Apelacyjnym, kiedy to podkreślał, że w sytuacjach konfliktowych może być okrutny, demonstrując przy tym, że jest mężczyzną o dużej sile, który sam jest w stanie wymierzać sprawiedliwość.

Powyższe spostrzeżenia znajdują też przełożenie i oparcie w opinii sądowo – psychiatrycznej sporządzonej na użytek toczącego się postępowania.

Stąd też pomimo mankamentów natury psychicznej, do których odniósł się już sąd I instancji, a które przełożyły się na byt art. 31 § 2 k.k. co niewątpliwie stanowi istotną okoliczność łagodzącą, oraz przyjęcie zamiaru ewentualnego przy realizacji znamion czynu spenalizowanego treścią art. 148 § 1 k.k., Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do złagodzenia kary, uznaje iż w realiach tej sprawy, przy uwzględnieniu osobowości oskarżonego decydującym kryterium przy wyborze środków represji karnej winien być wzgląd na interes społeczny i możliwie długa izolacja oskarżonego, który może być osobą niebezpieczną tak dla innych jak i dla samego siebie.

W tej sytuacji, dzieląc w znacznej części katalog okoliczności łagodzących przywołanych przez sąd meriti, jak też doceniając przyznanie się oskarżonego do udziału w inkryminowanych zdarzeniach w ślad za tym sądem uznać należy, iż karą współmierną i sprawiedliwą tak w zakresie społecznego, jak i indywidualnego jej oddziaływania za czyn stanowiący zbrodnię zabójstwa będzie kara 15 lat pozbawienia wolności, tym bardziej w sytuacji, gdy oskarżony odpowiada w warunkach art. 64 § 1 k.k., a pobyt w zakładach karnych w sposób istotny nie wpłynął na zmianę jego postawy. Jednocześnie wymiar tej kary determinuje wymiar kary łącznej, ukształtowanej na zasadzie pełnej absorpcji.

Rozważywszy powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak sentencji, o kosztach obrony z urzędu rozstrzygając w trybie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) i z mocy art. 624 § 1 k.p.k., przy uwzględnieniu aktualnej sytuacji życiowej oskarżonego, zwalniając go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

AK/ms